

Las, który ją zabrał

[Verse 1]

**Biegnę
Aż braknie tchu
Szlak zniknął pod korą drzew
Gałęzie chwytają mnie
Jakby znały każdy mój lęk
Jej szalik na mokrej trawie
Tępy kolor w ostrym świetle gwiazd
Szept imienia w pustej głowie
Jak modlitwa pierwszy raz**

[Chorus]

**Gdzie jesteś
Zanim noc cię weźmie
Zanim świt policzy nasze dni
Krzyczę w las
Aż gardło pęknie
Tylko echo wraca mi
Las
Który ją zabrał
Nie chce oddać
Milczy wciąż
Gdzie jesteś
Powiedz cicho
Zanim zgaśnie we mnie głos (hej!)**

[Verse 2]

**Telefon martwy jak kamień
Numer wbity pod skórę rąk
Błoto wdziera się w buty
Ślady nikną
Skręca mrok
Twoja kurtka na gałęzi
Jak znak stop
Jak pusty dom
Obiecaliśmy być odważni
Teraz boję się tych stron**

[Chorus]

**Gdzie jesteś
Zanim noc cię weźmie
Zanim świt policzy nasze dni
Krzyczę w las
Aż gardło pęknie**

Tylko echo wraca mi
Las
Który ją zabrał
Płacze drogi
Płacze myśl
Gdzie jesteś
Daj mi znak choć
Zanim nauczę się bez cię żyć (nie!)

[Bridge]

Może leżysz tuż za wzgórzem
Może metr przede mną śpisz
Szepczę twoje imię ciągle
Jakby miało zbudzić liść
Jeśli słyszysz
Kopnij ziemię
Złam gałąź
Porusz cień
Pójdę za najcichszym śladem
Choćby miał mnie zgasić dzień

[Chorus]

Gdzie jesteś
Zanim noc cię weźmie
Zanim świt policzy nasze dni
Krzyczę w las
Aż gardło pęknie
Tylko echo wraca mi
Las
Który cię trzyma
Niech cię odda
Błagam go
Gdzie jesteś
Zanim zamilknę
Zanim stracę wiarę w to (ooh)